

## PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ (WRZESIEŃ–LISTOPAD 2005)

### CZY MOŻLIWE SĄ PRZEJĘCIA BRYTYJSKICH BANKÓW?

Banki w Wielkiej Brytanii stają się atrakcyjnymi instytucjami do przejęcia. Jedynie *Barclays* i *Standard Chartered* jako międzynarodowe instytucje konkurujące z bankami Stanów Zjednoczonych wydają się być kompletnie poza zasięgiem. Reszta sektora to instytucje duże, zwiększające swoje inwestycje za granicą, ale o słabych wskaźnikach wyceny. Poza tym dokonywanie samodzielnych przejęć jest dla nich za drogie.

Kto może nabyć banki brytyjskie?

	<i>RBS</i>	<i>Barclays</i>	<i>HBOS</i>	<i>Lloyds/TSB</i>
<b>Citigroup</b>	tak	tak	tak	tak
<b>Bank of America</b>	nie	tak	tak	tak
<b>JPM Chase</b>	nie (możliwe połączenie)	tak	tak	tak
<b>UBS</b>	nie (możliwe połączenie)	tak	tak	tak
<b>Wells Fargo</b>	nie (możliwe połączenie)	nie (możliwe połączenie)	tak	tak
<b>BNP</b>	nie	nie (możliwe połączenie)	nie (możliwe połączenie)	tak
<b>BBVA</b>	nie	nie (możliwe połączenie)	nie (możliwe połączenie)	nie (możliwe połączenie)
<b>Deutsche</b>	nie	nie	nie (możliwe połączenie)	nie (możliwe połączenie)

Źródło: Merrill Lynch

Czy są banki, które byłyby w stanie dokonać przejęć brytyjskich instytucji? Choć wydawałoby się, że potencjalnych kandydatów jest na świecie dużo, to jednak w praktyce tylko trzech z nich może to uczynić – wynika to z raportu *Merrill Lynch*. Są to: *Citigroup*, *Bank of America* oraz *JPMorgan*. Jedynie *Citigroup* jest w stanie nabyć największy bank Wielkiej Brytanii, czyli *Royal Bank of Scotland* (RBS), z uwagi na restrykcje nałożone na banki w USA. Dotyczą one większego niż 10% udziału w depozytach detalicznych USA. Obecnie *Citibank* ma najniższy udział w tym segmencie spośród amerykańskich konkurentów, a więc jego ewentualne zwiększenie jest możliwe. W praktyce jednak nie wydaje się, by przejęcie tak dużego banku jak *Royal Bank of Scotland* odbyło się w najbliższym okresie. Bardziej prawdopodobne jest przejęcie *Barclays*. Generalnie trudno będzie jednak przekonać udziałowców banków amerykańskich do przejęć banków brytyjskich, skoro bardziej atrakcyjne są dla nich instytucje w krajach Ameryki lub Azji.

(*Euromoney*, wrzesień 2005 r.)

## CO DALEJ Z PREZESEM BANKU CENTRALNEGO WŁOCH?

Zmiany regulujące działalność Banku Centralnego Włoch są coraz bliżej. Po wykryciu i ujawnieniu nieprawidłowości w postępowaniu jego prezesa – *Antonio Fazio*, przygotowywano propozycje zmian. Dziś wiadomo, że rząd włoski zaaprobował reformy, które opierałyby się na trzech podstawowych zmianach. Po pierwsze, ma zostać wprowadzony ograniczony okres kadencji prezesa banku centralnego, dziś bezterminowej. Po drugie, zmniejszeniu mają ulec jego uprawnienia. Wprowadzony zatem ma zostać bardziej kolektywny system podejmowania decyzji podobny do stosowanego w Radzie Europejskiego Banku Centralnego. Po trzecie zaś, zaproponowano powrót do publicznego charakteru własności banku centralnego. Dziś jest to instytucja, choć niezależna, to w większości w rękach banków prywatnych, które reguluje. Ta sytuacja utrzymująca się od lat 90. musi rodzić niepewność co do właściwego działania banku centralnego. Dodatkowo minister finansów zaproponował przeniesienie nadzoru nad sektorem bankowym z banku centralnego do instytucji o władzy antytrustowej.

Rząd włoski jest przekonany, że reformy te zmodernizują i wzmocnią bank centralny, którego reputacja uległa zachwianiu. Rząd zamierza wprowadzić je w życie dopiero po ustąpieniu ze stanowiska *Fazio*, dlatego też nie wiadomo, czy „żądana głowy” prezesa opozycja w pełni poprze rządowe zmiany.

Jak dotąd, przedstawiciele banku centralnego zapewniają o prawidłowości działania prezesa. Żadne śledztwo przeciw niemu nie zostało wszczęte. Znalazł się on jednak pod presją Komisji Europejskiej: ma udowodnić, że bankowy sektor Włoch

nie jest zamknięty dla zagranicznych banków. Prezes Europejskiego Banku Centralnego wyraźnie zaprotestował przeciwko politycznym naciskom na odejście *Fazio*. Według niego byłby to precedensowy zamach na niezależność banków centralnych. Prezes *Fazio* ustąpił...

Celów, które przyświecały przez wiele lat *Antonio Fazio*, nie udało się jednak zrealizować. Włochy nie uchroniły swojego sektora bankowego przed większościovym przejściem instytucji krajowej przez zagraniczną. Zamieszanie z *Banca Antoniana Popolare Veneta (Antonveneta)* zakończyło się sprzedażą pakietu 29,5% akcji tego banku przez *Banca Popolare Italiana* grupie ABN Amro. Cena za ten pakiet wynosi 2,5 mld EUR. Tym samym ABN Amro, mający już znaczące udziały w *Antonveneta*, stanie się pierwszym bankiem zagranicznym, który przejmie włoskiego pożyczkodawcę.

Drugie z kłopotliwych przejęć zakończyło się fiaskiem. Hiszpański *Banco Bilbao Vizcaya Argentaria* nie zdołał przejąć *Banca Nazionale del Lavoro (BNL)*. Bank ten zostanie nabyty przez *Unipol* – małego włoskiego ubezpieczyciela – za cenę 4,9 mld EUR.

(*Financial Times*, 3–4, 12 oraz 15 września 2005 r.  
oraz *The Economist*, 17 września 2005 r.)

## RUN NA BANK W MAKAU

Run na bank nie zdarza się w dzisiejszych czasach zbyt często. W takim kłopotcie znalazł się jednak we wrześniu bank *Banco Delta Asia* z Makau, regionu po specjalną administracją Chin. Deponenci tłoczyli się w kolejkach przed ośmioma oddziałami banku, by wypłacić środki. W efekcie bank opuściło około 38 mln USD, czyli 10% depozytów. Stało się tak na skutek podejrzania, że instytucja ta oskarżona jest o nielegalne powiązania z Koreą Północną. 15 września *American Treasury's Financial Crimes Enforcement Network (FinCEN)* zarzucił (na mocy *USA Patriot Act*) *Banco Delta Asia*, że przez ostatnie 20 lat świadczył usługi finansowe firmom z Korei Północnej związanym z przemytem narkotyków, metali szlachetnych i podrabianych papierosów. Oczywiście przedstawiciele banku zaprzeczyli tym zarzutom. Stwierdzili, że władze monetarne Makau i Hongkongu wiedzą od lat o powiązaniach banku z Koreą, ale transakcje z firmami tego kraju zostały obecnie wstrzymane. Aby ratować bank po wybuchu paniki, o uspokojenie sytuacji zaapelowały władze Makau. Rząd szybko zaoferował pomoc dla banku. Depozyty powoli zaczęły wracać do instytucji. Równolegle *Banco Delta Asia* wynajął firmę prawniczą, aby przekonać Amerykanów do usunięcia banku z czarnej listy instytucji powiązanych z praniem brudnych pieniędzy (co skutkowało usunięciem banku z międzynarodowego systemu bankowego).

Obok *Banco Delta Asia* podobne oskarżenia dotyczą *Bank of China* oraz *Seng Heng Bank*. Makau zostało zobligowane do wprowadzenia prawa przeciwdziałającego praniu brudnych pieniędzy, ale obietnica jego wejścia w życie w 2003 r. nie została jak dotąd spełniona.

(*The Economist*, 24 września 2005 r. oraz *Euromoney*, październik 2005 r.)

## NAJWIĘKSZE BANKI EUROPY

Największym bankiem Europy 2004 roku wg wielkości kapitałów własnych okazał się *HSBC Holdings*. Odzyskał on utraconą w zeszłym roku na rzecz *Credit Agricole* pierwszą pozycję, którą zajmował od 1995 r. Podczas gdy *Credit Agricole* zajęty był skutkami fuzji z *Credit Lyonnais*, *HSBC* kontynuował ekspansję, finalizując zakup *Bank of Bermuda*, nabycie większościowego udziału w *Industrial Bank of China*, w *UTI Bank* w Indiach, *Bank of Communications* w Chinach oraz przejęcie czołowej firmy rynku kart kredytowych Wielkiej Brytanii – *Marks&Spencer Money*.

Poza zmianą na pierwszym miejscu listy ważną nowością w pierwszej dziesiątce jest z pewnością pojawienie się *Santander Central Hispano*, po tym jak bank ten nabył *Abbey National* (awans z 12 na 6 pozycję).

Więcej zmian przyniesie zapewne kolejna lista największych banków (za 2005 r.). Poza fuzją *Unicredito* i *HypoVereinsbank*, szykują się: zakup tureckiego *Disbank*

### 10 największych banków Europy (stan na 31 grudnia 2004 r.)

Lp.	Bank	Państwo	Kapitał w mln \$	Aktywa w mln \$	Pozycja wg wielkości aktywów
1	HSBC Holdings	Wielka Brytania	67 259	1 276 778	2
2	Credit Agricole Groupe	Francja	63 422	1 243 047	3
3	Royal Bank of Scotland	Wielka Brytania	43 828	1 119 480	6
4	HBOS	Wielka Brytania	36 587	759 594	13
5	BNP Paribas	Francja	35 685	1 233 912	4
6	Santander Central Hispano	Hiszpania	33 259	783 707	12
7	Barclays Bank	Wielka Brytania	32 178	992 103	7
8	Rabobank Group	Holandia	30 810	647 084	17
9	ING Bank	Holandia	28 792	839 654	9
10	UBS	Szwajcaria	27 440	1 533 036	1

przez *Fortius Bank*, nabycie *Yapi ve Kredi* przez *Koc Holding* oraz łączenia w niemieckim sektorze banków oszczędnościowych.

Zagregowany zysk przed opodatkowaniem największych 300 banków Europy wzrósł w ciągu roku o około 38% do 250 mld USD (w 2003 roku wzrost wyniósł 50%). Zagregowany kapitał I kategorii wzrósł o 18,8% do poziomu 1318,8 mld USD, zagregowane aktywa zaś o 20% do poziomu 33 837,4 mld USD.

Na liście znalazło się:

- ❖ 59 banków z Niemiec (rok wcześniej 57),
- ❖ 41 banków z Hiszpanii (42),
- ❖ 31 banków ze Szwajcarii (32),
- ❖ 29 banków z Włoch (30),
- ❖ 24 banki z Wielkiej Brytanii (25),
- ❖ 22 banki z krajów skandynawskich (20),
- ❖ 18 banków z krajów Beneluksu (18),
- ❖ 13 banków z Austrii (14),
- ❖ 8 banków z Francji (8).

Wśród 7 notowanych banków z Europy Centralnej znalazły się: PKO Bank Polski na pozycji 117 (rok wcześniej 129) oraz Bank Handlowy na miejscu 135 (rok wcześniej 113).

*(The Banker, wrzesień 2005 r.)*

## ODBUDOWA JAPOŃSKICH BANKÓW

Trwa powolna odbudowa japońskich banków. Pierwszym jej etapem była istotna redukcja złych długów. W ciągu 3 lat (do marca 2005 r.) największe banki zmniejszyły udział kredytów nieregularnych z 8,4% kredytów ogółem do poziomu poniżej 3%. Stało się to dzięki bardziej restrykcyjnym inspekcjom i kontrolom jakości portfeli kredytowych banków, ale także z powodu ogólnego wzrostu dochodów korporacji. Dokonywał się on od 2002 r. dzięki zwiększonemu eksportowi do Chin oraz wcześniejszej redukcji kosztów. Było to niezwykle korzystne dla banków walczących ze złymi długami. Wydawało się, że pozyskanie nowych klientów stanie się łatwiejsze i bezpieczniejsze.

Drugim etapem odbudowy banków japońskich stało się zatem poszukiwanie nowych kredytobiorców. Okazało się jednak, że popyt na kredyt jest zbyt słaby. Potencjalni klienci nie byli skłonni do kolejnych pożyczek, gdyż posiadali jeszcze stare długi. Wysokie zyski skłaniały raczej do inwestowania własnych zasobów, a finansowanie się na rynku obligacji korporacyjnych było tańsze od bankowych pożyczek. Banki szukały zatem klientów głównie wśród klientów indywidualnych i małych

firm. Jak dotąd dość dobry wzrost zanotowano w sektorze kredytów hipotecznych. Nieco słabszy wzrost kredytów dla małych firm ma poprawić się w 2005 r.

Nawet jednak kontynuacja wzrostu kredytów nie pozwoli na poprawę dochodów banków, jeśli nie przejdą one do trzeciego etapu zmian: podnoszenia stóp procentowych. Stopy oficjalne są ciągle bliskie zeru. Marża odsetkowa netto dla banków wynosi zaledwie 1,2%. Rynki finansowe oczekują podniesienia stóp banku centralnego o 0,25% w pierwszej połowie 2006 r. Nie oczekuje się przy tym podniesienia stóp o cały punkt procentowy w ciągu kolejnych kilku lat.

*(The Economist, 10 września 2005 r.)*

## LEPSZA SYTUACJA BANKÓW JAPOŃSKICH

Jeszcze do niedawna japońskie duże banki stały na skraju upadłości. Były zdecydowanie niedokapitalizowane. Wykazywały dużą wrażliwość na ewentualne zmiany na rynku akcji, na zmiany stóp procentowych lub na straty w kredytach. Dziś sytuacja poprawiła się znacznie. Przede wszystkim praktycznie pozbyto się złych długów, zredukowano koszty kredytowania, zdywersyfikowano portfele produktów, rozszerzono pozyskiwanie dochodów pozaodsetkowych. Ponadto poprawie uległ ogólny stan japońskiej gospodarki. Dzięki temu w 2004 r. banki osiągnęły dodatni wynik finansowy.

Jakość kredytów udzielonych obecnie została wydatnie podniesiona. Podobnie pozycja finansowa pożyczkobiorców jest o wiele lepsza. Wszystko to daje podstawy, by sądzić, że jeśli nawet gospodarka zwolni, a koszty kredytowania ponownie wzrosną, to nie dojdzie do tak złej pozycji banków jak w latach 2002–2003. Równie dobrze banki powinny poradzić sobie z ewentualnym wzrostem stóp procentowych, choć nadal większość w strukturze dochodów banków stanowią elementy podatne na ich zmiany, z uwagi na ciągle duże zaangażowanie banków w papiery rządowe.

*(Financial Times, 12 października 2005 r.)*

## DOBRY CZAS DLA BANKÓW ISLANDII

Gospodarka małej (jedynie około 300 000 mieszkańców) Islandii kwitnie. Jej szybki rozwój nastąpił po wejściu Islandii w 1994 r. do Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Zapewniło to dostęp do szerszego rynku europejskiego, przyspieszyło program liberalizacji gospodarki i rozwoju przedsiębiorczości. Obecny silny wzrost go-

spodarczy (w 2004 r. 5,2 % wzrost PKB, a w roku 2005 oczekiwano 6,6%) Islandia zawdzięcza w dużym stopniu prężnie działającym bankom. Czołowe instytucje doprowadziły najpierw do skonsolidowania rynku wewnętrznego, a następnie przystąpiły do ekspansji za granicą. Pierwszym bodźcem do rozwoju banków Islandii stała się ich prywatyzacja. Następnie w ostatnich latach trzy największe banki dokonały znaczących i bardzo udanych przejęć w Europie (głównie w Wielkiej Brytanii i krajach skandynawskich). Dziś połowa ich aktywów jest w posiadaniu zagranicznych spółek zależnych, czyli w praktyce połowa działalności banków skupiona jest na innych krajach.

Obecnie sektor bankowy w Islandii składa się z trzech czołowych banków komercyjnych: *Kaupthing*, *Islandsbanki*, *Landsbanki* oraz 24 mniejszych banków, które razem są w posiadaniu instytucji *Icebank*.

### Główne banki Islandii (stan na 31 grudnia 2004 r.)

Lp.	Bank	Kapitał I kategorii	Aktywa ogółem	Miejsce na liście 1000 największych banków świata wg <i>The Banker</i>
1	Kaupthing Bunadarbanki	171 805	1 899 203	211
2	Islandsbanki	84 101	1 334 513	441
3	Landsbanki Islands	73 444	1 022 072	471
4	Icebank (Sparisjódabanki Islands)	4 023	49 984	–

Bank *Kaupthing* od 12 lat realizuje strategię rozwoju poza terytorium Islandii. Zapisano w niej konieczność dokonywania transakcji kupna innej instytucji w każdym roku i od 5 lat to się udaje. Przed przejściem do kolejnej fuzji następuje pełna integracja w ramach nowej, poszerzonej struktury. Na koniec 2004 r. bank ten był obecny w 10 krajach (w tym w Wielkiej Brytanii, USA, Luksemburgu, Szwajcarii, krajach skandynawskich) i zatrudniał 1600 pracowników.

Drugi pod względem wielkości *Islandsbanki* także dokonuje ekspansji poza krajem macierzystym, przy czym skupił się głównie na rozwoju działalności w Norwegii.

Najmniejszy z trójki *Landsbanki Islands* to największy w Islandii bank detaliczny utworzony w 1885 roku, a posiadający 46 oddziałów. Jest on najbardziej skupiony na rynku wewnętrznym z całej trójki największych banków, ale także rozwija działalność w innych krajach. Nie skupia się jednak na rynkach nordyckich, ale na budowie inwestycyjnego banku w Wielkiej Brytanii oraz rozwoju działalności w Luksemburgu.

Poza trzema dużymi bankami działa w Islandii grupa 24 banków oszczędnościowych, które razem są posiadaczami *Icebank*. Grupa ta posiada 55 oddziałów i 25–30% udział w rynku bankowości detalicznej kraju.

Dochodowość sektora jest bardzo wysoka. Zwrot z kapitału (średni dla największych banków) wyniósł w 2004 r. 31%. Banki są dobrze zarządzane. Ich rozwój w kra-



jach sąsiednich następował głównie w dziedzinie kredytowania firm. Żaden z banków nie rozwinął szczególnie swojej bazy depozytowej i nie nabył dużego banku oszczędnościowego. Taka zależność od rynków obcych może w przyszłości stać się źródłem kłopotów banków islandzkich. Dziś jednak agencje ratingowe i analitycy są zgodni w pozytywnej ocenie jakości aktywów, w tym udzielonych kredytów przez największe spośród nich. Współczynnik adekwatności kapitałowej banków komercyjnych i największych banków oszczędnościowych wyniósł na koniec 2004 r. 12,8%. Jest to najlepszy wynik od 1995 r.

Islandia udowadnia, że nie trzeba być dużym krajem, by stworzyć silne, duże banki. Aż trzy z nich znalazły się na liście 1000 największych banków świata wg miesięcznika *The Banker*. Dla porównania, tak wielki kraj jak Indie (z ludnością 3000 razy większą od populacji Islandii) zdołały umieścić na tej liście jedynie 6 instytucji.

*(Euromoney, wrzesień 2005 r. oraz The Banker, październik 2005 r.)*

## NAJWIĘKSZE BANKI EUROPY CENTRALNEJ I WSCHODNIEJ

Region Europy Centralnej i Wschodniej kontynuuje silny wzrost na wielu płaszczynach. Rosną w szczególności zyski banków. W dużym stopniu wiąże się to z coraz większą dominacją banków z kapitałem zagranicznym w tych sektorach. Niemalże 80% umieszczonych na liście 100 największych banków regionu jest dziś w rękach obcego kapitału. 75 banków jest całkowicie lub w większości w rękach zagranicznych banków lub konsorcjów bankowych, 6 zaś jest własnością zagranicznych instytucji niebankowych. Wyjątkiem jest lider rankingu : największy bank naszego regionu wg wielkości kapitałów I kategorii – węgierski *National Savings and Commercial Bank (OTP Bank)*. Według danych za 2003 r. zajmował on 8 pozycję. Pod względem aktywów króluje zaś PKO Bank Polski. Zeszłoroczny lider *Ceskoslovenska obchodni banka* zanotował 9,9% spadek kapitału i w efekcie spadł na 7 pozycję.

Poza obcym kapitałem dla rozwoju sektorów bankowych w regionie kapitalne znaczenie ma utrzymujący się silny wzrost gospodarczy. W 2004 r. wyniósł on od 2,5% w Macedonii do 8,1% w Rumunii (w strefie euro zaś średnio 2%).

Zagregowany kapitał I kategorii wszystkich 100 banków wzrósł o 29,2% do 38,21 mld USD. Zagregowane aktywa wzrosły o 30,2% do poziomu 475,52 mld USD, zysk przed opodatkowaniem zaś powiększył się o 64,0% do 8,74 mld USD. Przyrosty te są o wiele większe niż rok wcześniej.

Tym, co w dużym stopniu zachęca do dalszych inwestycji w Europie Środkowo-Wschodniej jest z pewnością ciągle niski stopień kredytowania gospodarki. Kredyty detaliczne jako procent PKB w strefie euro przekraczają 50%, zaś w 5 czołowych



---

## Miscellanea

---

krajach regionu: Czechach, Polsce, Słowacji, na Węgrzech i w Słowenii jedynie 9–15%.

W 2006 r. największą zmianę w regionie przyniesie fuzja *Unicredito* i *HypoVe-reinsbank*.

### 10 największych banków Europy Środkowo-Wschodniej (stan na 31 grudnia 2004 r.)

Lp.	Bank	Państwo	Kapitał I kategorii (w mln \$)	Aktywa (w mln \$)	Miejsce wg aktywów
1	National Savings & Commercial Bank	Węgry	2 158	23 087	4
2	Bank Pekao	Polska	1 938	19 841	6
3	PKO Bank Polski	Polska	1 865	29 405	1
4	Ceska Sporitelna	Czechy	1 785	25 951	3
5	Bank BPH	Polska	1 590	18 010	7
6	Bank Handlowy w Warszawie	Polska	1 521	11 352	11
7	Československa Obchodni Banka	Czechy	1 421	27 421	2
8	Komerčni Banka	Czechy	1 312	20 580	5
9	Banca Comerciala Romana	Rumunia	1 231	8 693	16
10	Hansabank Group	Estonia	1 037	11 211	12

Na omawianej liście znalazło się:

- ❖ 19 banków z Polski (rok wcześniej 19),
- ❖ 12 banków z Węgier (14),
- ❖ 10 banków ze Słowacji (9),
- ❖ 10 banków ze Słowenii (10),
- ❖ 9 banków z Czech (10),
- ❖ 8 banków z Bułgarii (7),
- ❖ 8 banków z Chorwacji (8),
- ❖ 8 banków z Rumunii (8),
- ❖ 5 banków z Serbii i Czarnogóry (5)
- ❖ oraz 3 banki z Łotwy (2), 2 z Estonii (2) i 2 z Litwy (2).

(*The Banker*, październik 2005 r.)

## KOLEJNE PRZEJĘCIE BANKU Z EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

Banki Europy Centralnej i Wschodniej były dotychczas dobrym celem dla przejmujących. Za korzystną cenę udostępniały rozległe, niezagospodarowane rynki. Dziś sytuacja się zmienia. Do prywatyzacji i przejęcia pozostało coraz mniej instytucji. Być może właśnie dlatego przejęcie kolejnej może nie być już takie tanie.

Cena za pakiet większościowy rumuńskiego *Banca Comerciala Romana* (BCR) może wynieść 4,2 mld USD. Byłby to rekord dla tego regionu. Ostatnie nabycie ukraińskiego *Aval Bank* przez austriacki *Raiffeisen International* kosztowało 3,2 mld USD. BCR jest jednak ostatnim tak dużym bankiem z Europy Środkowo-Wschodniej do przejęcia. Jego aktywa wynoszą 9 mld USD, zysk zaś w ostatnim roku – 201 mln USD. BCR ma największy udział w kredytach i depozytach krajowych. Zainteresowani akcjami tego banku (*Deutsche Bank*, włoski *Banca Intesa*, *National Bank of Greece*, austriacki *Erste Bank* i portugalski *Banco Comercial Portugues*) wierzą, że tutejszy rynek będzie rozwijał się szybko. Doświadczenia chociażby *Erste Bank*, który dokonał serii przejęć w regionie, świadczą, że były to dobre i zyskowne inwestycje.

Intensywność przejęć jakich byliśmy świadkami w Europie Środkowo-Wschodniej, świadczy z jednej strony o bliskiej integracji tego regionu z Europą Zachodnią. Z drugiej zaś jest efektem oczekiwań inwestorów co do dalszego wzrostu banków zachodnich.

Nasz region kusi trwającym wzrostem średnio o 4% w 2005 r. Ponadto zaskakująco łatwo 8 nowych państw włączyło się w struktury Unii Europejskiej. Zachęcająca jest także odbudowa polskiej gospodarki po stagnacji w latach 2000–2003. Banki z zachodniej Europy mają spore pole do działania. Według szacunków *Raiffeisen*

### Banki międzynarodowe obecne w Europie Centralnej i Wschodniej

Lp.	Bank	Aktywa ogółem (w mld EUR)
1	HVB Group	36
2	Erste	33
3	KBC	32
4	Raiffeisen	28,5
5	UniCredito	27
6	Societe Generale	20,5
7	OTP	18
8	Intesa	17
9	Citibank	15,5
10	ING	14

stosunek udzielonych kredytów do PKB w krajach – nowych członkach Unii wynosi 35%, w krajach strefy euro zaś 110%. Banki zagraniczne inwestują zarówno w konsolidację, jak i w dalszą ekspansję w regionie. Dużą zmianę przyniesie fuzja *HVB Group* i *UniCredito*.

Przykład Polski świadczy, że inwestowanie w krajach Europy Wschodniej nie jest wolne od ryzyka. Banki międzynarodowe chronią się jednak, inwestując w więcej niż jednym kraju.

*(The Economist, 5 listopada oraz Financial Times, 8 listopada 2005 r.)*

## **NAJWIĘKSZE BANKI AZJI**

Silny rozwój państw azjatyckich, w szczególności Chin i Indii, ma wpływ na poprawę sytuacji w sektorach bankowych tych krajów. 200 największych banków Azji zanotowało wzrost zagregowanego kapitału I kategorii o 14,7% do poziomu 349,4 mld USD; wzrost zagregowanych aktywów o 13,9% do poziomu 7105,3 mld USD; wzrost zysku przed opodatkowaniem o 64,2% do poziomu 67,4 mld USD. Świadczy to o wyraźnej odbudowie dochodowości tych instytucji.

### **10 największych banków Azji (stan na 31 grudnia 2004 r.)**

<b>Lp.</b>	<b>Bank</b>	<b>Państwo</b>	<b>Kapitał I kategorii (w mln \$)</b>	<b>Aktywa (w mln \$)</b>	<b>Miejsce wg aktywów</b>
1	Bank of China	Chiny	27 602	515 972	2
2	China Construction Bank	Chiny	23 530	471 792	3
3	Industrial & Commercial Bank of China	Chiny	20 170	685 135	1
4	Hong Kong & Shanghai Bkg Corporation	Hongkong	17 225	316 317	5
5	Agricultural Bank of China	Chiny	16 670	422 151	4
6	National Australia Bank	Australia	15 044	282 299	6
7	ANZ Banking Group	Australia	9 696	176 456	9
8	Commonwealth Bank Group	Australia	8 672	200 452	7
9	Kookmin Bank	Korea Płd.	7 803	176 577	8
10	Westpac Banking Corporation	Australia	7 776	171 214	10

Na liście 200 największych banków Azji w 2004 r. wg miesięcznika *The Banker* znalazło się:

- ❖ 38 banków z Tajwanu (rok wcześniej 38),
- ❖ 32 banki z Indii (33),
- ❖ 29 banków z Chin (18),
- ❖ 14 banków z Korei Południowej (14),
- ❖ 13 banków z Malezji (12),
- ❖ 13 banków z Filipin (15),
- ❖ 12 banków z Australii (12),
- ❖ 11 banków z Indonezji (14),
- ❖ 9 banków z Hongkongu (9),
- ❖ 8 banków z Tajlandii (10),
- ❖ 3 banki z Singapuru (3),
- ❖ oraz 18 banków z innych krajów (23).

Zauważalne jest w zestawieniu przede wszystkim wyraźne zwiększenie się liczby banków z Chin. Taki skok jest zjawiskiem rzadko spotykanym w tego typu zestawieniach. W dodatku na trzech pierwszych miejscach listy 200 największych banków są instytucje z tego kraju. Choć nadal nie jest to najliczniejsza grupa banków w regionie – więcej wprowadziły banki z Tajwanu i Indii, to jednak jej udział w zagregowanym kapitale I kategorii wszystkich 200 instytucji jest największy (32%). Po raz pierwszy pod tym względem banki chińskie wyprzedziły Australię.

*(The Banker, październik 2005 r.)*

## SYTUACJA W ARGENTYŃSKIM SEKTORZE BANKOWYM

Od ostatniego kryzysu w argentyńskim sektorze bankowym minęło już trochę czasu, a jednak w dalszym ciągu sytuacja nie jest stabilna. Całkowite uzdrowienie kondycji banków wymaga dziś przede wszystkim wzmocnienia kredytów dla sektora prywatnego. Nie wszystkie instytucje mogą temu zadaniu podolać.

W latach 2001–2002 banki poniosły znaczne straty. Konieczność odbudowy zaufania publiczności i wzmocnienia bazy klientów stała się priorytetem. Dziś w związku z tym pojawiło się na rynku wiele promocji obejmujących produkty bankowe.

Powoli banki wychodzą z kryzysu. W 2005 r. zarówno prywatne, jak i publiczne banki odnotowały po raz pierwszy od kryzysu zyski. W zeszłym roku stały się one nareszcie dochodowe. Nadal jednak odczuwają skutki decyzji rządowych z okresu kryzysu.

---

## Miscellanea

---

W następnych miesiącach najważniejsza będzie kontynuacja wzrostu kredytowania sektora prywatnego. Najwięcej banków rozpoczęło ten proces od najprostszych krótkoterminowych produktów, takich jak kredyt na rachunku bieżącym, karty kredytowe, inne kredyty komercyjne. Od zeszłego roku zaczęły się pojawiać bardziej zaawansowane produkty. Bardzo popularne stają się kredyty hipoteczne. W ostatnim roku kredyty dla sektora prywatnego zanotowały wzrost o 32%. Dalszy ich wzrost jest niezbędny, gdyż kredyty stanowią nadal mniej niż 60% aktywów ogółem, a wskaźnik udziału kredytów dla sektora prywatnego do PKB waha się w okolicach 10%.

Pewnym problemem dla banków może okazać się brak odpowiednich kandydatów na pożyczkobiorców, szczególnie w sektorze przedsiębiorstw. Wiele z przedsiębiorstw jest ciągle restrukturyzowanych lub też nie spełnia formalnych wymogów, charakteryzując się na przykład zbyt słabymi ocenami ratingowymi. Banki udzielające kredytów przedsiębiorcom skupiły się zatem niemal wyłącznie na spółkach największych lub mniejszych, ale o zdrowych bilansach. Jednocześnie dobrym znakiem jest spadek udziału złych długów w kredytach ogółem z 20% w końcu 2002 r. do 9% w kwietniu 2005 r. Banki są dziś na dobrej drodze do naprawy jakości ich aktywów.

Jedną z poważnych konsekwencji kryzysu było zrekompensowanie przez rząd strat bankom z użyciem bonów oraz pożyczek rządowych. W ten sposób papiery rządowe stanowiły zaraz po kryzysie aż 60% aktywów bankowych. Dziś zredukowano tę wielkość do 38% po części dzięki determinacji banków, by zwiększyć transakcje

### Największe banki Argentyny

Lp.	Bank	Kapitał I kategorii (w mln \$)	Aktywa (w mln \$)	Zysk przed opodatkowaniem (w mln \$)	Miejsce na liście 100 największych banków Ameryki Łacińskiej
1	Banco de la Nación Argentina	1 623	15 124	19	12
2	Banco Hipotecario	673	3 087	97	26
3	BBVA Banco Frances	605	5 396	6	30
4	Banco de Galicia y Buenos Aires	453	7 930	-27	37
5	Banco de la Provincia de Buenos Aires	440	7 113	21	39
6	Banco Macro Bansud	424	2 973	65	42
7	Banco de la Ciudad de Buenos Aires	293	2 529	34	50
8	Banco Río de la Plata	281	5 030	15	51
9	HSBC Bank Argentina	195	2 028	-138	63
10	Banco Sudameris	173	1 388	31	68

---

---

z sektorem prywatnym. Kredytowanie sektora prywatnego jest bardziej opłacalne niż inwestowanie w papiery rządowe. Poza tym od stycznia 2006 bank centralny Argentyny wprowadza regulację: nie więcej niż 40% aktywów banku ogółem może być trzymane w papierach rządowych i banku centralnego.

Także regulatorzy pracują ciężko, by przywrócić normalność w systemie bankowym. Zmieniono wiele regulacji. Minimalna wielkość współczynnika adekwatności kapitałowej wynosi teraz w Argentynie 8% (przed kryzysem było to 11,5%).

Po kryzysie sektor bankowy zmienił się pod względem liczby i wielkości banków. Z sektora wycofały się *Scotiabank* i spółki zależne *Credit Agricole*. Dzięki temu lokalni, dawniej drugorzędni gracze stali się najważniejsi. Liczba banków spadła ze 113 w 2000 r. do 92 dziś. W ciągu kilku listopadowych dni 2001 r. wycofano około 6% depozytów. Zawieszenie wypłat oraz pesyfikacja wkładów i kredytów wg różnego przelicznika spowodowały falę spraw sądowych przeciwko bankom. Stąd pojawiły się ich dodatkowe straty związane z odszkodowaniami – około 8,8 mld peso.

*(Euromoney, październik 2005 r.)*

## UNIJNA DYREKTYWA DS. WYMOGÓW KAPITAŁOWYCH A NOWA UMOWA KAPITAŁOWA

28 września Unijna Dyrektywa ds. Wymogów Kapitałowych (ang. CRD – *Capital Requirements Directive*) została przyjęta przez Parlament Europejski i zatwierdzona przez Radę Ministrów. Dyrektywa ta przenosi zasady ustalone w Nowej Umowie Kapitałowej na prawo Unii Europejskiej. W następnym etapie (w terminie do 1 stycznia 2007 r., z wyjątkiem instytucji o bardziej zaawansowanych metodach pomiaru ryzyka i alokacji kapitału, dla których termin ten wydłużono do 1 stycznia 2008 r.) jej zapisy zostaną wprowadzone przez kraje członkowskie do ich prawa krajowego.

W wielu istotnych kwestiach Dyrektywa różni się od Nowej Umowy Kapitałowej. Wynika to ze specyfiki rynku europejskiego.

Po pierwsze, CRD odnosi się do wszystkich instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych w państwach członkowskich Unii Europejskiej. NUK natomiast ma mieć zastosowanie tylko do banków „aktywnych międzynarodowo”. Oznacza to, że jedynie około 10–20 banków z USA będzie musiało sprostać wymogom *Basel II*. Reszta – około 8000 banków krajowych – nie będzie musiała przechodzić na nowe zasady. Kwestia ta budzi wątpliwości co do nierówności konkurencyjnej między europejskimi a amerykańskimi bankami.

Po drugie, Dyrektywa ustaliła niższe niż w NUK wymogi kapitałowe dla bankowych transakcji kapitałowych o szczególnym ryzyku.

Po trzecie, CRD poświęca więcej miejsca temu, jak narodowi nadzorcy powinni współpracować, by osiągnąć zgodność na jednolitym rynku. Ten aspekt jest ważny z punktu widzenia zjednoczonej Europy.

Po czwarte, CRD jest generalnie bardziej skomplikowana i zawiła, gdyż jest to raczej dokument prawny niż umowa między nadzorcami bankowymi. Ta złożoność Dyrektywy oznacza, że pomimo zaaprobowania jej przez Radę Ministrów niezbędne jest jej formalne zaadoptowanie, by mieć pewność, że działa ona w każdym z 20 oficjalnych języków Unii Europejskiej. Następnie akty te zostaną przekazane do władz poszczególnych państw do wdrożenia w krajowym ustawodawstwie.

Nowa Umowa Kapitałowa ma na celu stworzenie jednolitego rynku konkurencyjnego dla instytucji międzynarodowych. Dlatego też bardzo istotnym problemem związanym z jej wdrażaniem staje się odmienne podejście regulatorów Europy i USA. Może to zagrozić podstawowemu celowi NUK. Z jednej strony nie wydaje się możliwe, by banki wewnątrz i z zewnątrz USA działały wg odmiennych reguł. Krajowe banki amerykańskie, które staną się aktywne międzynarodowo, będą musiały przyjąć zasady NUK lub CRD. Z drugiej zaś strony wiele małych banków amerykańskich nie chce być postawionych w niekorzystnej sytuacji względem banków dużych i instytucji kredytowych z Unii, z którymi mają konkurować, a które przyjmują zasady NUK i dzięki temu obniżą wymogi kapitału regulacyjnego. Jedno jest pewne, aby *Basel II* miała sens, musi nastąpić większe zaangażowanie USA w te kwestie.

Wychodząc naprzeciw tym niepokojom, nadzór federalny USA ogłosił w październiku 2005 r., że zamierza wprowadzić zmodyfikowaną wersję *Basel I*, czyli *Basel 1-A* dla mniejszych banków krajowych. Według tej wersji zwiększona zostanie liczba wag ryzyka, możliwe będzie także szersze użycie ratingów kredytowych zewnętrznych. Posunięcie to ma choć w małym stopniu zniwelować różnice między bankami stosującymi zasady *Basel I* i *Basel II*.

*(The Banker, listopad 2005 r.)*

*Opracowała: Beata Zdanowicz*